

# Ukraińskie łodzie-roboty piszą na nowo zasady wojny morskiej

19 czerwca 2024

Stratedzy na całym świecie zwrócili uwagę na zmieniającą się dynamikę walki na Morzu Czarnym i jej konsekwencje dla innych punktów zapalnych na świecie.



Wykorzystywanie przez Ukrainę dronów i łodzi robotów utrudnia rosyjskie operacje morskie na Morzu Czarnym i zapisuje na nowo podręcznik dla wojennych planistów.

Zwrot w stronę bezzałogowców zrodził się z konieczności. W 2014 roku Kijów utracił w wyniku rosyjskiej aneksji swoją główną bazę marynarki wojennej w Sewastopolu i znaczną część swojej floty. W ciągu kilku tygodni od inwazji Rosji na pełną skalę w lutym 2022 r. ukraińska marynarka wojenna została faktycznie wycofana ze służby.

Zamiast jednak porzucić morski wymiar konfliktu, Ukraina dostosowała się, opierając się w dużym stopniu na rakietach i, w coraz większym stopniu, dronach. Zarówno Marynarka Wojenna, jak i Główna Dykcja Wywiadu Ministerstwa Obrony wykorzystwały legion statków nawodnych bez załogi (USV) i pojazdów powietrznych bez załogi (UAV) do uderzania w rosyjskie cele, często łącząc drony z rakietami, aby nasycić rosyjską obronę wokół Krymu.

Ukraina zapoczątkowała nową fazę asymetrycznej wojny na morzu atakiem w październiku 2022 r. na główną rosyjską bazę morską w Sewastopolu. Siedem USV i dziewięć UAV zaatakowało bazę, uszkodzając fregatę Pr. 22350 admirał Makarow i trałowiec Pr. 266 Ivan Golubets. Żaden ze statków nie został zniszczony, ale

operacja pokazała, jak Ukraina może z doskonałym skutkiem niszczyć systemy – i to niewielkim kosztem.

Takie połączone ataki dronów, niegdyś nowość, stały się powszechne. I choć Rosja pracowała nad ulepszeniem swojej obrony przed zagrożeniami ze strony dronów, wiele statków Floty Czarnomorskiej padło ofiarą ukraińskich ataków. 14 lutego Ukraina użyła USV MAGURA V5 do zatopienia okrętu desantowego Pr. 775 Caesar Kunikov. Kilka tygodni później wspólna operacja Dyrekcji Marynarki Wojennej i Wywiadu miała wykorzystać pięć dronów tego samego typu do zniszczenia łodzi patrolowej Siergiej Kotow Pr. 22160.

Na początku tego roku Ukraina oszacowała, że jej działania rakietowe i drony zestrzeliły około jednej trzeciej okrętów Floty Czarnomorskiej, co stanowi dramatyczną porażkę dla Rosji, szczególnie biorąc pod uwagę inwestycje Moskwy we flotę po 2014 roku. W 2010 roku Rosja dodała fregaty, łodzie rakietowe i łodzie podwodne, ale obecnie została zmuszona do opuszczenia ukraińskiego wybrzeża, uwalniając szlaki handlowe dla ukraińskiego eksportu.

Taktyka i technologia wciąż ewoluują. Operatorzy USV uniknęli ostrzału morskiego i manewrów wymijających, aby zatopić korwetę Pr. 1421 Iwanowiec podczas nocnego ataku 31 stycznia. USV celowały w określone obszary okrętu, aby zmaksymalizować uszkodzenia, wykazując się precyzją. I chociaż większość ukraińskich ataków dronów była wycelowana w okręty, uszkodziły one również kluczową rosyjską infrastrukturę. Ukraina zadebiutowała Sea Baby USV w lipcu 2023 r., aby zaatakować most Kerczeński, łączący Rosję z okupowanym Krymem.

Podczas ataków ukraińskie siły dronowe uważnie monitorują wysiłki obronne Rosji, w tym nagrania przedstawiające rosyjskie myśliwce i helikoptery próbujące zniszczyć nadlatujące drony z powietrza. W przyszłości ukraińskie USV mogą do nich strzelać – w maju Ukraina pokazała nowy USV wyposażony w dwie rakiety powietrze-powietrze R-73. Ukraińcy

projektanci rozważali także instalacją wyrzutni rakiet Grad, co umożliwiłoby USV bombardowanie pozycji na odległość.

Stratedzy na całym świecie zwrócili uwagę na zmieniającą się dynamikę zachodzącą na Morzu Czarnym i jej konsekwencje dla punktów zapalnych w innych miejscach. Zamknięcie morskiego obszaru przed znacznie większym wrogiem, jak zrobiła to Ukraina, nie jest małym wyczynem. Rosja eksperymentuje z własnymi USV, które mogłyby zostać wykorzystane do wykrycia i unieszkodliwienia ukraińskich. W styczniu analitycy Marynarki Wojennej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej zwrócili uwagę na zagrożenie ze strony USV, wykazując duże zainteresowanie konfliktem na Morzu Czarnym, co prawdopodobnie odzwierciedla opinie na wyższych szczeblach kierownictwa PLAN-u.

Roje dronów szybko stają się palącym problemem dla współczesnych marynarek wojennych. Dwa tysiące mil na południe od Morza Czarnego operatorzy dronów huti próbowali zaatakować statki komercyjne u wybrzeży Jemenu, poważnie uszkodzając lotniskowiec Tutor w pierwszym udanym ataku USV tej grupy, który miał miejsce w tym tygodniu.

Bitwa na Morzu Czarnym jest daleka od wygranej, ale stanowi decydujący moment dla ewolucji sił morskich Ukrainy. Chroniczne niedofinansowanie Marynarki Wojennej zmusiło ją do realizacji ograniczonej koncepcji strategicznej „floty komarów” po 2014 r., w ramach której zakupiono jedynie kilka statków patrolowych Pr. 58155 Gyrza-M i Pr. 58181 Centaur, które okazały się żałośnie nieodpowiednie do odstraszenia Rosji. Jednak zwrot w stronę rojów dronów zyskał szacunek Rosji i przyciągnął uwagę świata.

Źródło zagraniczne: [DefenceOne.com](https://defenceone.com)

Źródło polskie: [Goniec.net](https://goniec.net)